

gowa ingerencją w całe wewnętrzne życie niem., przewidując pewne erzenie kierownictwa tej całej skomplikowanej aparatury kontrolnej wysokiemu komisarzowi aljanckiemu, o dyktatorskich uprawnieniach, nie wyłączając takich, jak cenzurowanie książek, czy też nadzór nad sportami w szkołach. -

Jeśli chodzi o stronę materialną zagadnienia, to jest one stosunkowo proste: Niemcy muszą być pokonane, następnie zaś pozbawione materialnych środków pełnego rozpętania wojny. W ciągu militarnej okupacji możemy rozciągnąć kontrolę nad tego rodzaju dziedzinami, jak system transportowy, czy też dostawy i w ten sposób zapobiec dozbrojeniu się. Całkiem innej jednak przedstawia się kwestia nadzoru nad duchowym życiem narodu. Tutaj militarne okupacja nie przyda się nawiele. Gdybyśmy próbowali postępować w ten sposób, jak to proponuje autor wspomnianego wyżej planu, to z miejsca powołalibyśmy do życia nader potężne siły oporu. -

Z chwila, gdybyśmy wprowadzili tego rodzaju drobiazgową cenzurę we wszelkich dziedzinach życia uniwersyteckiego i próbowali siłą narzucać wszystkim Niemcom szczerze opracowane koncepcje, to efekty byłyby tylko jeden, niezawodny i wręcz odwrotny od zamierzonego: zmobilizowanie w jednym obozie przeciwko nam wszystkich bez wyjątku Niemców, zarówno najlepszych, jak i najgorszych. Zamiast pokonania szowinizmu, odrodzilibyśmy go tylko w jeszcze większych rozmiarach. Naszym celem musi być coś zupełnie innego: odrodzenie wolności. Od lat kilku Niemcy są skazani na milczenie. Społeczeństwo zostało porażone na atany, każdy żyje w świadomości że bezustannie jest szpiclowany, każda jednostka izolowana, terroryzowana. Gdy obecny reżim minie, pierwszą rzeczą będzie rozwiązanie języków - umożliwienie absolutnej swobody w wypowiedaniu przekonań i nawiązywaniu kontaktów równie dobrze na zebraniach związków zawod., jak w kawiarniach i tramwajach. Drugie zaś następstwo, jeszcze waż-